

Gdyby Raymond Chandler, Dashiell Hammett i Cornell Woolrich połączyli siły w jakiś piekielny sposób, by wykreować swego... literackiego potomka, byłby nim tylko Jim Thompson!

*Washington Post*

Roy Dillon to mistrz drobnych oszustw, z których uciulał już niezłą sumkę. I stoi właśnie przed dylematem, czy zacząć żyć uczciwie. Lilly Dillon to jego matka, atrakcyjna, jeszcze przed czterdziestką, bo Roya urodziła jako nastolatka. Sama prowadzi interesy z mafią, a na boku też zebrała pokaźną kwotę.

Moira Langtry jest kochanką Roya i marzy o wielkim przekręcie, jaki ustawiłby ją i Roya na całe życie. Wie także, że Lilly wcale nie widzi w niej przyszłej synowej. I najchętniej pozbyłaby się jej na zawsze.

W tym trójkącie wielkich uczuć i namiętności rozlew krwi wydaje się nieunikniony...

Jim Thompson (1906-1977) to kultowy już pisarz amerykański, „twórca najbardziej perwersyjnych historii miłosnych świata” – jak określił go Tim Willocks we wstępie do jego utworów w prestiżowej edycji „Picadora”. To autor wielokrotnie filmowanych czarnych kryminałów: „Ucieczka gangstera”, „Z piekła rodem”, „Po zmroku, kochanie”. Sam Stephen King jest pod nieustającym wrażeniem pisarstwa tego „mitycznego, cynicznego autora”.

Scenariusz do filmowej wersji „Naciągaczy” napisał Donald E. Westlake, a główne role zagrali Anjelica Huston, Annette Bening i John Cusack.